Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 264. — ROK XL.

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 149.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Sianie zamętu.

Sprawa rozbrojenia. jeżeli na nią patrzeć ze stanowiska Polski. Francji. Anglji i t. d., a dozbrojenia, gdy będziemy ją ujmowali z punktu widzenia interesów niemieckich, nie posunęła się w ciągu ostatnich kilku dni wcale naprzód. Odbyły się w Genewie liczne narady i konferencje z udziałem ministrów najbardziej zainteresowanych państw; omawiano różne propozycje i kontrprojekty. ale wszystkie te rozmowy nie dały żadnych pozytywnych wyników. Na razie skończyło się na tem. że delegaci Niemiec, ministrowie von Neurath i Goebbels udali się do Berlina po nowe instrukcje. Przedstawiciele innych państw pozostali w Genewie i biorą udział w obradach Ligi Narodów, niezwykle ospałych i mało interesujących.

Ale w ciągu tych paru dni. które w dziedzinie rozbrojenia nic przyniosły nic nowego. wznowiona została sugestja, rzucająca ciekawe światło na istniejące tu i ówdzie tendencje. Chodzi mianowicie o to, żeby sprawę rozbrojenia załatwić w ramach paktu czterech, a nie na konferencji rozbrojeniowej, obradującej zgórą od roku, coprawda, z wielkiemi przerwami i z minimalnym skutkiem. Zagadnienie rozbrojenia jest sprawą, która interesuje przedewszystkiem wielkie mocarstwa, tworzące właśnie pakt czterech, więc one winny je ująć w swe ręce i powzięte decyzje narzucić innym państwom. Jest to jedyne wyjście z obecnej sytuacji i należy się uciec do niego, jeżeli się pragnie stworzyć w tej kwestji coś istotnie pozytywnego.

Może tej sprawy nie stawia się tak jasno, jak my tu piszemy. ale sens tych sugestyj jest właśnie taki, a nie inny. Nie jest to pomysł zupełnie nowy, bo już raz, parę miesięcy temu, pojawił się i znikł po niejakimś czasie, nie znalazłszy oczekiwanego przez jego autorów oddźwięku. Teraz znowu się zjawia. Widocznie uznano, że pora obecna jest odpowiedniejsza dla niego, niż była kilka miesięcy temu.

Sugestje te wychodzą ze strony Włoch, z inicjatywy których doszedł do skutku pakt czterech i które pragnęły uczynić z niego pewnego rodzaju organizację nadrzędną, decydującą o losach innych państw, o losach Europy. To, jak wiadomo, nie udało się głównie z tego powodu, że przeciwstawiła się tej koncepcji Polska, a za nią kilka innych państw. Wskutek tej opozycji pakt czterech, chociaż został zawarty, zatracił swe niebezpieczne cechy i nie odgrywa w polityce międzynarodowej większego znaczenia. Wszelkie dotychczasowe próby praktycznego zastosowania zawartych w nim postanowień skończyły się niepowodzeniem. Dość przypomnieć nieudaną interwencję w obronie Austrji, podjętą w Berlinie przez Frację i Anglję.

Że Mussolini'emu zależy na tem bardzo, aby ożywić pakt czterech i uczynić go tem, czem miał być w pierwszych swych założeniach. to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wchodzi tu w grę zarówno ambicja osobista inicjatora i twórcy paktu czterech, jak i przekonanie, że w ramach tej organizacji i dzięki niej Włochy będą mogły odgrywać większą rolę w polityce międzynarodowej. Ale z drugiej strony jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby to, co się nie udało poprzednio. udało się obecnie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy rozwój wydarzeń nie potoczył się w kierunku korzystnym dla paktu czterech. Przyniósł on jednym rozczarowanie, w innych pogłębił istniejący od początku sceptycyzm. Nastroje dla paktu czterech, jako nowego narzędzia polityki międzynarodowej, są w dalszym ciągu nieprzychylne.

Nie mniej jednak faktem jest. że czynione są próby. aby zagadnienie rozbrojenia wtłoczyć w ramy paktu czterech. Oczywiście, jak zwykle. wywierany jest nacisk na Francję, bo Niemcy z pewnością nie będą protestowały przeciwko temu. a Anglja, w myśl swej polityki. szukającej wszędzie kompromisów. dałaby się wreszcie przekonać dla koncepcji Mussolini'ego. Ale, mimo wszystko. jest bardzo wątpliwem. by koncepcja ta mogła liczyć na realizację.

Pomijając narazie opór Polski i kilku mniejszych państw. które nie mają najmniejszego powodu do zmiany swego stanowiska w stosunku do paktu czterech, przeciwko projektowi Włoch wystąpią z całą pewnością dwa wielkie mocarstwa. nienależące do paktu czterech: Stany Zjednoczone i Rosja Sowiecka, bez współudziału których sprawa rozbrojenia nigdy nie posunie się naprzód. Żadne decyzje w ramach paktu czterech nie mogą być dla nich miarodajne: mogłyby być obowiązujące tylko dla państw, należących do niego. jeżeliby wogóle doszło do tego. że nastąpiłoby między niemi uzgodnienie poglądów i że opracowałyby wspólny plan działania. A to nie wydaje się prawdopodobnem.

Gdy zatem uwzględni się wszystkie momenty, składające się na układ obecnych stosunków w polityce międzynarodowej. to trzeba przyjść do wniosku, że inicjatywa Włoch niema żadnych pozytywnych celów. lecz dąży jedynie do tego. żeby utrudnić porozumienie francusko-angielskie w sprawie rozbrojenia i wnieść do tej sprawy nowe zamieszanie. Stąd właśnie pochodzi to niezwykłe rozdrażnienie dzienników włoskich na dyplomację i prasę polską za ich stosunek do paktu czterech. Rozdrażnienie, objawiające się w formach rzadko spotykanych między zaprzyjaźnionemi państwami...

A. D.

UCIECZKA B. KOMENDANTA MILICJI HITLEROWSKIEJ.

Berlin 30. 9. Były komendant berlińskiego oddziału milicji narodowo-socjalistycznej. **kpt. Stennes**. który w roku 1930 zbuntował się przeciwko Hitlerowi. **zbiegł obecnie do Holandji z zamiarem udania się do Chin.**

Podwyżka uposażenia rektorów i dziekanów.

Warszawa 30. 9. (Telef. wł.). Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" podaje, że z rokiem akademickim 1933/34 **podwyższone zostają uposażenia rektorów i dziekanów wyższych uczelni.** Wobec wprowadzenia przez nową ustawę skarbową **specjalnych dodatków dla rektorów i dziekanów**, minister oświaty wydał zarządzenie. ustalające dla rektorów **dodatek miesięczny w wysokości 500 zł., zaś dla dziekanów wydziałów uniwersyteckich i politechnicznych dodatek 250 zł.** Zarządzenie to podwyższa dotychczasowe uposażenia rektorów i dziekanów, gdyż dotąd rektorzy pobierali jako odrębny dodatek **tylko 120 zł., a dziekani 60 zł. miesięcznie.** Ponadto wprowadzony zostaje **dodatek do uposażenia prorektorów w wysokości 250 zł. miesięcznie.** Dotychczas prorektorzy pełnili swe funkcje **honorowo.** W myśl nowej skali uposażeniowej, rektorzy pobierający pensje według 4 stopnia służbowego, **otrzymywać będą obecnie blisko 1.800 zł. miesięcznie.**

—oo—

Redukcje w urzędach państwowych.

Pierwsze listy wymówień. — Dramatyczne sceny.

Warszawa 30. 9. (Telef. wł.). Podobnie jak wczoraj, tak samo i dziś doręczano w wielu urzędach państwowych **pisma z wymówieniami dość pokaźnej liczbie pracowników kontraktowych i etatowych.** Wymówienia te opiewają na dzień 1 stycznia **1934 r.** Nowa lista wymówień spodziewana jest **na 1 listopada b. r.** Wymówienia te pozostają **w związku z wykonywaniem programu oszczędnościowego, pod znakiem którego opracowywany jest budżet państwowy na rok 1934/35.** W niektórych urzędach pracownicy zwalniani są **dość licznie.** Jako przykład podają **jedną z instytucyj wojskowych, gdzie na 30 pracowników, zwolniono 12.** Redukcje obejmują przeważnie **resort skarbu, oraz administracji wojska.** W podlegającym Ministerstwu Skarbu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie **zredukowano 30 osób. Do B. G. K. wzywano wielokrotnie karetki Pogotowia, gdyż pod wpływem wiadomości o redukcjach kilka pań poważnie zasłabło.**

Przeliczanie poborów z punktów na złote.

Warszawa 30. 9. (Telef. wł.). **Wśród urzędników kursuje uporczywie pogłoska, że ustawa o przeliczeniu poborów z punktów na złote, została już opracowana i że wydanie jej w drodze dekretu nastąpi przed rozpoczęciem się nowego roku budżetowego.**

Jednomiesięczne djety na cele narodowe

Warszawa 30. 9. (Telef. wł.). Donosiliśmy, że wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnego Klubu **Stronnictwa Narodowego** przy bardzo licznym udziale posłów i senatorów. Po obszernej dyskusji nad **referatem posła Rybarskiego,** przedstawiającym sytuację polityczną i gospodarczą. Klub **uchwalił jednogłośnie złożyć do dyspozycji Zarządu Stronnictwa Narodowego na cele narodowe jednomiesięczną dietę wszystkich posłów i senatorów.**

FAŁSZYWE WERSJE O ROZŁAMIE W STRONNICTWIE LUDOWEM.

Warszawa 30. 9. (Telef. wł.). Wiadomość podana w „Lwowskiej Gazecie Porannej", a przedrukowana w „I. K. C." **jakoby grupa 12 posłów Stron. Ludowego z posłem Wyrzykowskim na czele miała wystąpić z Klubu Stron. Ludowego**. jest niezgodna z prawdą.

WEZWANIA NA ROZPRAWĘ KARTELOWĄ.

Warszawa 30. 9. (Telef. wł.). Sekretarjat Sądu Najwyższego rozesłał wezwania na **rozprawę kartelową w sprawie kartelu cementowego.** wyznaczoną **na 16 październiaka.** Wezwania wysłano p. ministrowi przemysłu i handlu, oraz **15 firmom przemysłowym.** wchodzącym w skład rozwiązanego kartelu cementowego.

Pożyczka wewnętrzna w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) Dnia 2 października wyłożona będzie do subskrypcji **pożyczka wewnętrzna austrjacka w wysokości 330.000.000 szylingów.** Pożyczka pomyślana jest jako **pożyczka losowa.** Ciągnienia odbywać się będą **2 razy do roku przez 50 lat.** Suma osiągnięta z pożyczki przeznaczona będzie na inwestycje i zwalczanie bezrobocia.

Panika w synagodze bukaresztеńskiej.

Bukareszt, 30 września. Wczoraj podczas nabożeństwa w synagodze **wybuchł na galerji dla kobiet pożar, wywołany krótkiem spięciem.** W przepełnionej z okazji świąt bożnicy, wybuchła straszna **panika, potęgowana krzykiem dzieci i kobiet.** Wskutek wielkiego tłoku **galerja nie wytrzymała ciężaru i runęła, grzebiąc pod sobą większą ilość osób.** Podczas katastrofy zostało **9 osób zabitych i 30 ciężko rannych.** Oprócz tego około 30 osób odniosło lżejsze rany.

Faszyzm w Argentynie.

Nowy Jork, 30 września. Wedle doniesień z Buenos Aires, grupa **faszystów argentyńskich** napadła wczoraj w Cordobie na posłów socjalistycznych. oddając do nich **szereg strzałów rewolwerowych.** Jeden z posłów został **zabity a drugi ciężko ranny.** Pozatem od kul zbłąkanych rannych zostało dwoje dzieci. Sześciu faszystów aresztowano.

Krwawe demonstracje komunistyczne na Kubie.

Nowy Jork, 30 września. W Hawanie doszło wczoraj do demonstracyj komunistycznych, zwracających się przeciw obecnemu ustrojowi, prezydentowi San Martinowi i ambasadorowi amerykańskiemu Wellesowi. **Policja okazała się wobec przewagi demonstrantów bezsilna.** wobec czego wezwano pomocy wojskowej, wystawiając przeciw demonstrantom czołgi i kawalerję. W jednym z parków doszło do krwawej strzelaniny, w toku której 5 osób zostało zabitych a 16 ciężko rannych.

O czem piszą inni?..

Historja ustawy o zwijaniu katedr.

Prof. Stroński przypomina w „Kurjerze Warszawskim“ perypetje, przez które przechodziła ustawa o szkołach akademickich, dająca ministrowi W. R. i O. P. możność kasowania katedr w drodze rozporządzenia.

„Postanowienie o zwijaniu katedr — pisze prof. Stroński — przechodziło przez **trzy kolejne ujęcia**, jako jedno z najznamienniejszych w ustawie, bo dające możliwość usuwania profesorów... W przedłożeniu rządowem z dnia 20-go stycznia 1933 „...zwijanie katedr zarządza **minister** wyzn. rel. i ośw. publ. **po wysłuchaniu opinji** rady wydziałowej...“.

Sprawozdawca sejmowy p. pos. **Czuma** przeprowadził zmianę:

„zwijanie katedr następuje w drodze **rozporządzenia** ministra wyzn. rel. i ośw publ., wydanego **po wysłuchaniu opinji, albo na wniosek** rady wydziałowej...“.

P. pos. Czuma był z tej zmiany bardzo zadowolony i wyraźnie dumny. Przeciwnicy ustawy, twierdzili, że niema żadnej zmiany Bo czy się powie, że robi to minister, czy że rozporządzenie ministra, jest to dokładnie to samo, a cóż z tego, że się doda ozdóbkę, iż dzieje się to na wniosek rady wydziałowej, skoro zostawia się postanowienie, że można także bez wniosku.

Sprawozdawca senacki p. sen. **Wojciech Rostworowski** przeprowadził dalszą zmianę:

„...**reorganizacja wydziałów przez tworzenie lub zwijanie katedr** następuje w drodze rozporządzenia“.

P. sen. Rostworowski był z tej zmiany bardzo zadowolony i nawet dumny. Myśmy zaś, w opozycji, twierdzili, że niema żadnej zmiany. Bo czy się katedrę zwinie, czy się wydział zreorganizuje przez zwinięcie katedry, wynik jest dokładnie taki sam.

Istota rzeczy pozostała niezmieniona ani na włos: **zwija minister, jak chce, co chce, gdzie chce, niczem niezwiązany**, bo wysłuchanej opinji wydziału może zupełnie nie uwzględniać.

Tak się też teraz stało. P. minister zwrócił się do wydziałów celem wysłuchania opinji o zamierzonych zwinięciach katedr. Wydziały sprzeciwiły się, a p. minister katedry zwinął, jak chciał. I przeszło 50 katedr zdmuchniętych na jednej stronicy Dziennika Ustaw“.

Kulą w płot.

„Kurjer Poranny“ wykpiwa tych, którzy narzekają z powodu likwidacji katedr. Likwidację uważa za konieczność, a to z powodu? Niech sam mówi!

„System wykładu — pisze — ex cathedra bez żywego kontaktu ze słuchaczami jest już przestarzały. Wiemy przecież dobrze, że na prawie, na humanistyce studenci nie uczą się i nie mogą uczyć z wykładu; uczą się z podręcznika, z książek, których pewną ilość muszą przepracować. Wykładowca spełnia mało użyteczną funkcję, przemawiając do wciąż zmieniającego się grona przygodnych słuchaczów. Jeśli ma przedmiot obowiązkowy, zdobywa sobie frekwencję przez powolne dokonywanie procedury podpisywania indeksów. Żywe słowo z katedry przestaje nauczać, staje się ceremonjałem, który trzeba odbyć“.

Tylko, że właśnie poredukowani profesorowie cieszyli się dużą frekwencją słuchaczów. Nie wymieniamy nazwisk, ale — wszak wszyscy je znają!... Głos „Kurjera Por.“ jest jak przysłowiowe — kulą w płot.

Polska jest rajem.

„Gazeta Polska“ odcina się prasie opozycyjnej, która twierdzi, że proces o morderstwo w Brzozowie jest „charakterystyczny“ dla stosunków w Polsce pomajowej.

„Z niezmiernie nielicznych, — pisze „Gazeta Polska“ — jak na przewrót rewolucyjny — faktów pobicia tych i owych opozycyjnych działaczy, próbowała narodowa demokracja wyciągnąć wniosek, że Polska jest rządzona przy pomocy systemu bezkarnych samosądów i wniosek ten narzucić opinji“.

„Dyktatura“ polska jest jedyną „dyktaturą“ w Europie, która nie posiada emigracji politycznej poza granicami kraju“.

„Oglądaliśmy — pisze „Gazeta Polska“ o procesie w Sanoku — małe, prowincjonalne, cuchnące bagienko, gdzie animozje osobiste, współzawodnictwa o posadę górowały nad wszystkiem, gdzie polityczne hasła zdawały się raczej być pseudonimami partykularnych porachunków, niż posiadać jakąś odrębną treść. Opary tego bagienka próbowano rozprowadzić po całej Polsce, odwracając istotę rzeczy, to znaczy, czyniąc próbę podstawienia pod pospolite zbrodnie — politycznych programów“.

I to się dzięki procesowi w Sanoku — zauważa organ sanacji — nie udało.

Jednem słowem — Polska **jest** rajem. A te „nieliczne fakty pobicia“, **nie zasługują** na rozpatrywanie...

Blok: Francja — Niemcy — Polska.

„Czas“ w ostatnim **numerze aż** 2 razy broni się przed zarzutem germanofilstwa.

„Raz jeszcze — oświadcza — jesteśmy zwolennikami zasadniczego porozumienia z z Niemcami. Nie mamy żadnych zastrzeżeń przeciw porozumieniu Francji z Niemcami. Tylko jesteśmy przekonani, że to porozumienie nie może być trwałem, o ile nie będzie tworzyć jednej całości z porozumieniem polsko-niemieckiem“.

A więc blok: Francja—Niemcy—Polska... Doskonale! Tylko czy realnie myślący polityk może taką kombinację uważać za realną w r. 1933?

„Cóż wreszcie — pyta „Czas“ — można zarzucić naszej zasadniczej tezie, że porozumienie na podstawie obecnego „status quo“ naszej granicy zachodniej byłoby dla obu narodów (polskiego i niemieckiego) korzystne?“.

Jeden „drobiazg“ zarzucany tej „tezie“, — ten mianowicie, że do tego trzeba, by obydwa narody tego zagwarantowania granic chciały; chce zaś tylko jeden, polski... Cała koncepcja „Czasu“ (z pewnością szlachetnie pomyślana) jest nierealna i dlatego szkodliwa; uniemożliwia widzenie „rzeczywistości“ rzeczywistej.

Przegląd religijny.

Zhitleryzowana „Germania“. — Katolicyzm i socjalizm. — To samo w „Gesellenvereine“. — Czy są jeszcze katolickie organizacje w Niemczech.

Z pewnym niepokojem musi się obecnie śledzić fałszywe drogi, na które w Niemczech schodzą niektóre koła i instytucje katolickie. N. p. taka „Germania“... Odnosi się wrażenie, że ten znakomity do niedawna dziennik katolicki obecnie nie tylko się dokładnie zhitleryzował pod względem politycznym, ale jeszcze wyrzekł się swojego katolickiego światopoglądu, jakkolwiek ciągle (!) zapewnia czytelnika, że chce być wyrazem katolickiej opinji.

Uderzającą więc jest rzeczą, że „Germania“ zupełnem prawie milczeniem pomija działalność katolickich organizacyj społecznych, natomiast całe strony poświęca na sprawozdania z różnych imprez urządzanych przez „narodowo-socjalistyczne“ związki. Mimowoli (czy tylko mimowoli, — to jeszcze pytanie) każe czytelnikowi sądzić, że katolicyzm odnosi się tylko do dziedziny religji i wyznania, dla życia politycznego i zbiorowego zaś miarodajnym jest „narodowy socjalizm“, który „Germania“ darzy szczególnemi względami.

Ostatnio jednak przebrał dawny organ centrowy miarę. W artykule p. t. „Deutscher Sozialismus“ — dowodzi, że dotychczasowa niechęć katolików do socjalizmu opiera się na — nieporozumieniu... Niechrześcijańskim — pisze — jest niewątpliwie marksizm. Ale marksizm — zapewnia „Germania“ — to jeszcze nie cały socjalizm. Na to miano bowiem — pisze — zasługuje w pełni ruch stworzony przez Hitlera po wojnie. A ten „socjalizm“ Hitlera — oświadcza „Germania“ — „jest w gruncie rzeczy realizacją słów Chrystusa: — Miłuj bliźniego swego jak samego siebie“.

Większego bałamuctwa nie zdarzyło się nam w ostatnich czasach spotkać, jak ten artykuł „Germanii“ (z 27. IX.). Fałszywe są tu dwa twierdzenia: socjalizm Hitlera jest spełnieniem przykazania miłości bliźniego, — i socjalizm oczyszczony z marksizmu godzi się z katolicyzmem.

Fałsz pierwszego twierdzenia uderza w oczy, gdy sobie przypomnimy, jakiemi metodami socjalizm Hitlera się posługuje. Twierdzenie, że partja Hitlera realizuje szczytne przykazanie miłości bliźniego graniczy w tych warunkach z bluźnierstwem.

A teraz drugie twierdzenie! — Sombart, znany socjolog, pisze w „Historji ruchu społecznego“: — znam tylko jeden socjalizm, t. j. marksizm... Istotnie! Może w pierwszej połowie w. 19. można było podsuwać socjalizmowi różne pojęcia i różną treść. Wtedy i Mickiewicz był „socjalistą“. Ale z czasem (w drugiej połowie 19 w.) socjalizm skrystalizował się w postaci marksizmu tak wybitnie i tak konsekwentnie, że — socjalizm dziś w świecie zupełnie słusznie utożsamiany jest z marksizmem (syndykalizm Sorela opiera się także na Marksie, a socjalizm agrarny George'a należy już do przeszłości)... Zresztą ta sama „Germania“, która dziś chce katolików pozyskać dla swego socjalizmu, przed paroma jeszcze laty (r. 1928 i 1929) bardzo często występowała przeciw t. zw. religijnemu lub katolickiemu socjalizmowi, który propagowano z Kolonji... Dzisiejsza redakcja „Germanii“ ma krótką pamięć.

* * *

Jeszcze jeden obraz z tych manowców ideologicznych!

Organizacją katolicką, która się najdłużej i najbardziej stanowczo opierała pochodowi hitleryzmu w Niemczech, były „Gesellenvereine“ założone w połowie 19 w. przez świątobliwego i ofiarnego księdza Kolpinga. Pamiętamy, jak hitlerowcy napadli brutalnie na zjazd delegatów tej organizacji w Monachjum i jak go potem władza polityczna rozwiązała z powodu, iż jego przebieg „zagrażał życiu“ uczestników.

W tych dniach pojawiło się w niemieckiej prasie oświadczenie mające charakter enuncjacji zarządu związków Kolpinga... Czytamy w niem, że pierwszorzędnem zadaniem związków jest praca nad przygotowaniem członków do życia rodzinnego i nad budzeniem w nich moralności zawodowej (die Weckung des Berufsethos). Z tego jednak — brzmi dalej enuncjacja — nie wynika, by organizacje Kolpinga „miały się obojętnie odnosić“ do organizacyj politycznych, które zmierzają do zjednoczenia narodowego. Dlatego czują się podporządkowanemi władzy państwowej i kanclerzowi Rzeszy, Adolfowi Hitlerowi, który „tyle już zdziałał“ a wychowanie państwowe, które związki prowadzą, „będzie się odbywało w duchu religji katolickiej i w duchu narodowo-socjalistycznego światopoglądu“.

A więc to samo, co i w „Germanii“, skojarzenie dwóch pojęć: socjalizmu i katolicyzmu.

Jeśli podobny stan rzeczy zapanował i w innych organizacjach katolickich w Niemczech, to może się sprawdzić przewidywanie pesymistów, że katolicy niemieccy nie mają już katolickich organizacyj; te bowiem, które się katolickiemi nazywają, w gruncie rzeczy są organizacjami hitlerowskiemi... I pomyśleć: to się dzieje w kraju, który przez szereg lat miał świat katolicki uczyć w dziedzinie organizacyj katolickich!

Pejot.

Hitleryzm na Śląsku a skargi w Genewie

Rada Ligi Narodów załatwiła w piątek, 29 września kilka drobnych skarg mniejszości, a mianowicie **mniejszości** niemieckiej **na** Śląsku Opolskim. Załatwiła w ten sposób, że przyjęła stosownie do raportów sprawozdawców uwagi obu rządów w sprawie tych skarg. A więc przyjęto do wiadomości **orzeczenie władz polskich** w sprawie pp. Biencka i Pietscha i zaaprobowano **uwagi rządu berlińskiego** w sprawie zakazanego zgromadzenia polskiego w Wielkich Strzelcach. Nadprezydent regencji opolskiej, dr. Lukaschek wyraził się wówczas, że woli skargę w Genewie niż dwa trupy w Wielkich Strzelcach.

Skargę istotnie wniesiono, ale zapewne pozostanie ona bez skutku, gdyż sprawozdawca Ligi Narodów, Irlandczyk **O'Kelly** przedstawił uwagi rządu niemieckiego, a od siebie dodał tylko kilka frazesów. Wyraził nadzieję, że atmosfera polityczna na Śląsku Opolskim stanie się spokojniejsza tak, iż mniejszość będzie mieć zaufanie do większości.

Zdaje się, że jest to pogląd mylny. Propaganda hitlerowska, prowadzona obecnie już całkiem systematycznie i na rozkaz rządu, propaganda oparta na założeniu wyższości rasy germańskiej nad słowiańską nie uspokoi mniejszości polskiej, a Niemców rozzuchwali i zachęci do nowych napadów, uchodzących sprawcom — jak to wiadomo z historji zamordowania Piecucha — niemal bezkarnie.

Co gorsza, zanosi się na pogorszenie się stosunków między mniejszością a większością na Śląsku polskim. Tym **razem** z winy Niemców, którzy coraz wyraźniej przechodzą na stronę Hitlera i manifestują swe uczucia antypolskie.

Pisaliśmy już dwa razy na ten temat. Wskazywaliśmy, że **toczy się walka między umiarkowaną Katholische Volkspartei a ugrupowaniami nacjonalistycznemi.** Ta pierwsza zmieniła nazwę na Christliche Volkspartei, by pozyskać sobie protestantów. Kierownicy Kath. Volkspartei sądzili, że w ten sposób ich obóz stanie się ośrodkiem konsolidacji całej Niemczyzny. Na Śląsku jest bowiem bardzo modne hasło **„Volksgemeinschaft“**. Na wzór Rzeszy mają zniknąć stare stronnictwa i wszyscy, mówiący językiem niemieckim, mają się skupić w jednej, wielkiej organizacji, opartej na wzorach hitlerowskich. Na czele mają stać **„wodzowie“** (Führer), odpowiedzialni przed własnem sumieniem, a nie przed członkami, mianowani a nie wybierani. Otóż Kath. Volkspartei szła w ustępstwach tak daleko, że zmieniwszy nazwę mówiła stylem Hitlera o „pozytywnem chrześcijaństwie“ godziła się na zasadę „wodzów“. Mimo to **inne grupy niemieckie stronią od niej**, podejrzewając zupełnie słusznie, że niema **w** tym obozie ducha prawdziwie hitlerowskiego.

Do stworzenia „Volksgemeinschaft“ dążą także dwie partje wybitnie nacjonalistyczne, **Deutsche Partei i Jungdeutsche Partei.** Pierwsza ma już za sobą szereg lat pracy, posiada za sobą szereg lat pracy, cmfwyp cmfwym przedstawicieli w Sejmie warszawskim i katowickim, a jako organ prasowy służy jej „Kattowitzer Zeitung“. Organizacja mało znana, ale bardzo szybko się rozwijająca.

27 września odbyło się w Katowicach wielkie zgromadzenie, w którem uczestniczyli członkowie obu partyj. Główny referent p. **Zeller** wzywał do rozwiązania istniejących partyj, a stworzenia „wspólnoty narodowej“. Z innych przemówień można się było dowiedzieć, że „Volksgemeinschaft“ będzie mieć charakter wybitnie antysemicki. Rzecz ciekawa, że mówcy występowali przeciw kapitalistom niemieckim na Śląsku. Nie troszczą się oni rzekomo zupełnie o robotników niemieckich i są odpowiedzialni za to, że na Śląsku jest tylu bezrobotnych Niemców. Niemieccy generalni dyrektorowie dbają tylko o własne dochody i jest im obojętne, czy zatrudniają Polaków czy Niemców.

Najostrzej jednak atakowano dotychczasowych przywódców politycznych, którzy jakoby przez 11 lat (od przyłączenia Śląska do Polski) nic nie robili w obronie mniejszości niemieckich. Szczególnie niepopularnym jest p. Ulitz i wogóle działacze z „Volksbundu“. Oskarża się ich, że brali dobre pensje. To jest prawdą, ale nie jest prawdą, że nic dbali o interesy mniejszości niemieckiej. Ich następcy, kierownicy owej zapowiedzianej „Volksgemeinschaft“ prawdopodobnie nic pozytywnego nie zrobią. „Odrodzenie“ mniejszości niemieckiej będzie polegało na usunięciu żydów i bezwzględnem poddaniu się rozkazom z Berlina.

W najbliższych miesiącach oba obozy, współzawodniczące w walce o kierownictwo, t. j. katolicki i nacjonalistyczny będą się ubiegać o opanowanie różnych organizacyj kulturalnych. Zobaczymy, kto będzie górą. Dużo jednak przemawia za tem, że przewagę osiągnie obóz nacjonalistyczny, t. j. **sprzymierzone Deutsche Partei i Jungdeutsche Partei.**

Naturalnie i władze polskie mają tu coś do powiedzenia. Rozumiemy, że mniejszość niemiecka musi utrzymać duchową łączność z Berlinem, że przewroty w Rzeszy wpływają na życie Niemców śląskich, ale **niewolniczemu naśladowaniu wzorów hitlerowskich trzeba zapobiec.** W ideologji narodowego socjalizmu jest dużo trucizny, która wszczepiona w umysły młodzieży niemieckiej na Śląsku uniemożliwiłaby zgodne współżycie obu narodowości.

Na ziemiach Rzplitej.

Wyrok w Gdyni na budowniczych poczty

Po czterodniowej rozprawie w Gdyni sesji wyjazdowej Sąd Apelacyjnego z Torunia zapadł wyrok w sprawie nadużyć przy budowie dworca i poczty w Gdyni, mocą którego zostali uznani za winnych i skazani na karę więzienia: **M. Kotliński na 3 lata, po zastosowaniu amnestji 2 i pół, J. Mikulski 2 i pół, po zastosowaniu amnestji 2 lata, Wł. Granowski 6 miesięcy, Marceli de Lorme został uniewinniony.**

Eksplozja w pobliżu gmachu sejmowego

Przy ulicy wiejskiej w Warszawie nastąpiła onegdaj wieczorem silna eksplozja, od której wyleciało z **okolicznych okien przeszło 250** szyb. Śledztwo ustaliło, że goniec biura rolnego „Eksploatacji Soli Potasowych“ H. Romanowski **wrzucił do śmietnika pudło karbidu**, stojące niepotrzebnie w biurze od kilku lat. Prawdopodobnie woda lub żar popiołu spowodowały wybuch. Skutkiem eksplozji śmietnik został przerzucony poprzez 4-ro piętrową kamienicę na podwórze sąsiedniego domu, gdzie w pierwszej chwili przypuszczano, że spadł samolot.

Willa Zaremby

Przed sądem we Lwowie toczyła się sensacyjna sprawa o unieważnienie aktu kupna—sprzedaży willi, **własności z Kudelków Zarębiny, umysłowo chorej żony inż. Zaremby i** matki zamordowanej w Brzuchowicach ś. p. Lusi. Bracia jej Kudelkowie domagali się zwrotu willi od Zaremby, twierdząc, że akt sprzedaży willi przez żonę mężowi, dokonany był **w chwili zamroczenia jej umysłu i jako taki jest bezprawny. Sąd unieważnił akt.** Wobec choroby Zarembiny i niepełnoletności Stasia, opiekunami ich majątku będą bracia Kudelkowie. Przejęcie willi nastąpiło w sobotę.

GROŹNY POŻAR CEGIELNI W MYSŁOWICACH. W cegielni przy kopalni mysłowickiej w Mysłowicach wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania cegielni i część wewnętrznego urządzenia. Szkoda wynosi około 120.000 złotych. Pożar powstał od pieca służącego do wypalania cegły. W akcji ratunkowej doznali poważnych poparzeń, palacz tej cegielni J. Kłaja i strażak W. Wadrański.

ZABÓJCA WYWIADOWCY WE LWOWIE JEST CZŁONKIEM UON. Sprawca usiłowanego zabójstwa na osobie wywiadowcy policyjnego Michała Tendaja nazywa się **Seweryn Meda.** Liczy lat 22, **z zawodu jest monterem.** Pochodzi z Kałusza. Przedtem pracował w kooperatywach ukraińskich. Jest długoletnim członkiem UON. Po aresztowaniu Meda **przyznał się do usiłowanego zabójstwa.** Meda stanie przed sądem doraźnym w najbliższych dniach.

RÓŻA PRZYCZYNĄ STRAJKU. W jednej z restauracyj przy ul. Św.-to Krzyskiej w Warszawie zabawiało się towarzystwo mieszane. Po uregulowaniu rachunku, „na wychodnem“ jeden z gości wyjął z wazonika, stojącego na stole różę i przypiął ją pani, znajdującej się w jego towarzystwie. **Właścicielka restauracji Wajcenbendlerowa poleciła kelnerowi, by zażądał zapłaty za różę.** Kelner jednak tego nie uczynił, bagatelizując sprawę. Restauratorka po wyjściu gości, zażądała od kelnera zapłaty za kwiatek. Powstała piekielna awantura i cała służba w restauracji stanęła po stronie kelnera, reagując strajkiem włoskim. Gdy zaś właścicielka zawiadomiła o tem policję, wszczął się strajk prawdziwy.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

W drodze na „Djabelską Wyspę“.



Zdjęcie przedstawia załadowanie w porcie francuskim La Rochelle na okręcie „La Martinière“ 200 przestępców, skazanych na dożywotnie więzienie. Skazańcy udają się na „Wyspę Djabelską“, znajdującą się w pobliżu południowo-zachodniego wybrzeża Ameryki południowej

Londyn spirytystów.

(Korespondencja własna).

Londyn, we wrześniu.

Metropolja nad Tamizą jest nietylko wielkiem centrum handlu, finansów, polityki i wszelkiego materjalizmu. **Londyn jest dzisiaj największem bodaj i najżywszem centrum spirytyzmu i jego adeptów w całej Europie, a może i na świecie.** Niema miasta, w którem spirytyzm, jego kult, jego magowie, protektorzy i adepci zajmowaliby tyle miejsca w życiu prywatnem i publicznem, absorbowali w tym stopniu opinję publiczną, prasę, naukę, co w Londynie.

Niema w Londynie takiej dzielnicy, któraby nie posiadała swojego klubu spirytystycznego; to tu, to tam powstają wciąż nowe kluby, bibljoteki, gmachy poświęcone sztuce i tajemnicy okultyzmu. Nad morzem, w kąpieliskach, w uzdrowiskach **powstają jak grzyby po deszczu przybytki wiedzy tajemnej.** Anglicy wszystkich stanów, wszelkiego wieku i zawodu oddają się z zapałem i przejęciem południowców praktykom spirytystycznym. Tysiące medjów obojga płci, jedno „cudowniejsze“ od drugiego, poleca publiczności swe usługi.

Ale... trzeba odróżniać w Angiji spirytyzm business od spirytyzmu-wiary. Wydawca tygodnika londyńskiego „Psychic News“, Maurice Barbanell zamknął hermetycznie szpalty swego wydawnictwa przed ogłoszeniami medjów i jasnowidzów. Lady Caillard poświęca np. cały swój czas, majątek na popieranie wiedzy spirytystycznej, na organizację klubów, czasopism, odczytów, seansów.

Szczególną sensację budzą obecnie w Londynie seanse urządzane przez **głośne medjum, Mrs. Madge Donohoe,** na których otrzymuje ona „komunikaty“ od nieboszczyka męża swego, Mr. Donohoe oraz przy pomocy klisz fotograficznych, które wystawia w czasie seansów w ciemni na działanie fluidu. Posiada ona całą serję 140 klisz, zwanych w języku spirytystów „skotografjami“. Mrs. Donohoe „otrzymała“ wiadomości (?) od Faraona Amone z IV dynastji, który zakończył swój żywot w wigwamie wodza indyjskiego. Faraon Amon pędzi obecnie swój żywot w postaci „Złotego Obłoku“ w zaświatach i komunikuje za pośrednictwem ducha sir Conan Doyle'a historję swojego życia na ziemi. Historja ta zbliżona jest bardzo w formie i treści do reportażu nowoczesnego. Faraon opowiada, jak się zakochał w księżniczce arabskiej, którą mu odbił w czasie turnieju zwycięski jego konkurent wódz Libijczyków. Opowiada dalej, jak wypowiedział wojnę Libijczykom, przegrał ją i jak uciekał z niewoli na statku w przebraniu. Statek, gnany burzą, rozbił się u wybrzeży obcego lądu, gdzie rozbitka Faraona przyjęli gościnnie indjanie. Tu spędził długie lata, żyjąc spokojnie w wigwamie wodza.

„Skotografje“ ukazują Faraona Amona w stroju indjanina, stojącego przed wigwamem a u boku jego sir Conan Doyle'a i Martina Donohoe. Cały Londyn przejmuje się historją seansów u Mrs. Donohoe i nie brak ludzi, zajmujących poważne stanowiska w świecie nauki i sztuki, którzy z pełną dobrą wiarą i zupełnie szczerze traktują objawienia spirytystycznych medjów. Na tym punkcie każdy bodaj Anglik, flegmatyk i realista z natury i usposobienia, jest skłonny do irracjonalnych ekstrawagancyj i najdalej idących wniosków i konkluzyj.

Londyn żyje pod znakiem spirytyzmu i medjów.

Bys.

Z całego świata.

Zmiana na stanowisku rektora

polskiej Misji katolickiej we Francji.

Z dn. 1 października opuścił stanowisko rektora polskiej Misji katolickiej we Francji **ks. prałat L. Łagoda,** który objął kierownictwo polskiej Misji katolickiej w kwietniu 1929 r. po ustąpieniu ks. W. Szymbora. Okres jego urzędowania zaznaczył się konsolidacją duchowieństwa polskiego, szeroką współpracą społeczeństwa i zakonów polskich oraz wspaniałym rozwojem Akcji katolickiej wśród wychodźtwa polskiego. Ciesząc się całkowitem zaufaniem czynników oficjalnych i społeczeństwa polskiego i francuskiego był ks. rektor Łagoda prawdziwym doradcą emigracji we wszystkich dziedzinach życia polskiego. To też odejście jego wywołało szczery żal tak w kołach duchowieństwa polskiego, jak wśród samych wychodźców. (KAP).

Pociąg-duch na torach kolei szwedzkich

Pomiędzy stacjami Orresta i Tortuna w Centralnej Szwecji począł się ostatnio ukazywać pociąg-duch, który stał się **postrachem okolicznej ludności.** Niedawno grupa osób, spacerujących wzdłuż toru kolejowego, ujrzała **oświetlony pociąg pędzący z największą szybkością po szynach bez żadnego hałasu.** Pociąg ten nie różnił się wyglądem od zwykłego pociągu, posiadał tylko bardzo silne przednie latarnie.

Pociąg widziało przedtem wiele osób w tem samem miejscu. Okazało się, iż przed wielu laty zapadła się na tym odcinku grobla. Uczeni tłomaczą fenomen ukazywania się pociągu-ducha, który żywo jest omawiany w prasie szwedzkiej, jako **rodzaj mirażu.**

Oryginalny strajk kobiet afrykańskich.

Zabawny strajk generalny miał miejsce niedawno w miejscowości Asaba w Nigerji (Afryka). W Nigerji w większości wypadków mężczyźni zajmują się handlem, zaś kobiety pracą na roli. Otóż ponieważ **posiadane w wielkiej ilości przez mężczyzn krowy i cielęta,** będące objektem sprzedaży i zarobku od dłuższego czasu już **tratowały pola, uprawiane w pocie czoła przez kobiety,** te ostatnie wniosły protest. Wobec tego, że zażalenia kobiet nie odniosły żadnego skutku, pewnego dnia wszystkie kobiety z kilku wiosek, zabrawszy dzieci oraz sprzęty gospodarskie, opuściły domowe ogniska. Ten energiczny strajk generalny kobiet afrykańskich zakończył się całkowitem zwycięstwem płci pięknej i zastosowaniem się mężczyzn do ich żądań. Odtąd krowy i cielęta nie tratują już pól, uprawianych przez kobiety, a harmonja panuje we wszystkich rodzinach w Asaba.

PIELGRZYMKA BEZROBOTNYCH U OJCA ŚW. W piątek Ojciec św. przyjął na audjencji angielską pielgrzymkę bezrobotnych. Przed oficjalną audjencją Papież udzielił posłuchania prywatnego kierownikom wycieczki, poczem w sali książęcej przyjął wszystkich przybyłych, udzielając im i całej Anglji, Szkocji i Irlandji wielkiego błogosławieństwa.

„BISKUP“ RZESZY NIEMIECKIEJ. Niemiecki ewangelicki synod narodowy na ostatniem zebraniu w Wittenbergu, wybrał **pastora Ludwika Muellera,** znanego hitlerowca, „biskupem“ Rzeszy niemieckiej.

Piękny rozwój szkolnictwa katolickiego we Francji.

Ogłoszona została statystyka, rzucająca ciekawe światło na stosunek wolnych początkowych szkół katolickich do zlaicyzowanych szkół państwowych. Statystyka obejmuje wszystkie diecezje Francji i Algieru z wyjątkiem diecezyj Strasburga i Metzu, gdzie wogóle niema wolnego szkolnictwa elementarnego, ponieważ wszystkie szkoły państwowe mają charakter wyznaniowy. Według danych, zestawionych przez diecezjalnych dyrektorów dla spraw nauczania, **w 11.655 katolickich szkołach początkowych wychowuje się 824.595 dzieci.**

Szczególną poczytnością cieszą się szkoły katolickie w zachodnich dzielnicach kraju. W szeregu diecezyj uprzywilejowane **szkoły państwowe wykazują mniejszą liczbę uczniów, niż szkoły katolickie,** których utrzymanie spoczywa wyłącznie na barkach społeczeństwa katolickiego, zmuszonego płacić podwójny podatek na cele oświatowe. W Wandei np. wolne **szkoły katolickie mają o 4.788 uczniów więcej niż szkoły państwowe.** W Ille-et-Vilaine przewaga ta jest jeszcze większa, bo wynosi 7.223, a w Mobihan wyraża się liczbą 7.950 i t. d. Najpiękniejszemi jednak wynikami może się poszczycić diecezja Nantes. Zawdzięcza je ona w pierwszym rzędzie zasługom swego biskupa Le Fer de la Motte, który od roku 1914, t. j. od chwili przybycia do Nantes, zdołał założyć przeszło sto szkół katolickich, głównie dla chłopców. Na wyróżnienie zasługuje również uboga i górzysta diecezja Viviers, mająca 225.000 katolików i 65.000 protestantów, którzy w ślady katolików, także otworzyli w szeregu gmin swoje własne szkoły wyznaniowe. Diecezja ta liczy obecnie 349 szkół katolickich. W klasyfikacji, uwzględniającej liczby bezwzględnie, pierwsze miejsce zajmuje diecezja Lyon z 728 szkołami i 55.640 uczniami, drugie diecezja Lille z 43.000 uczniów.

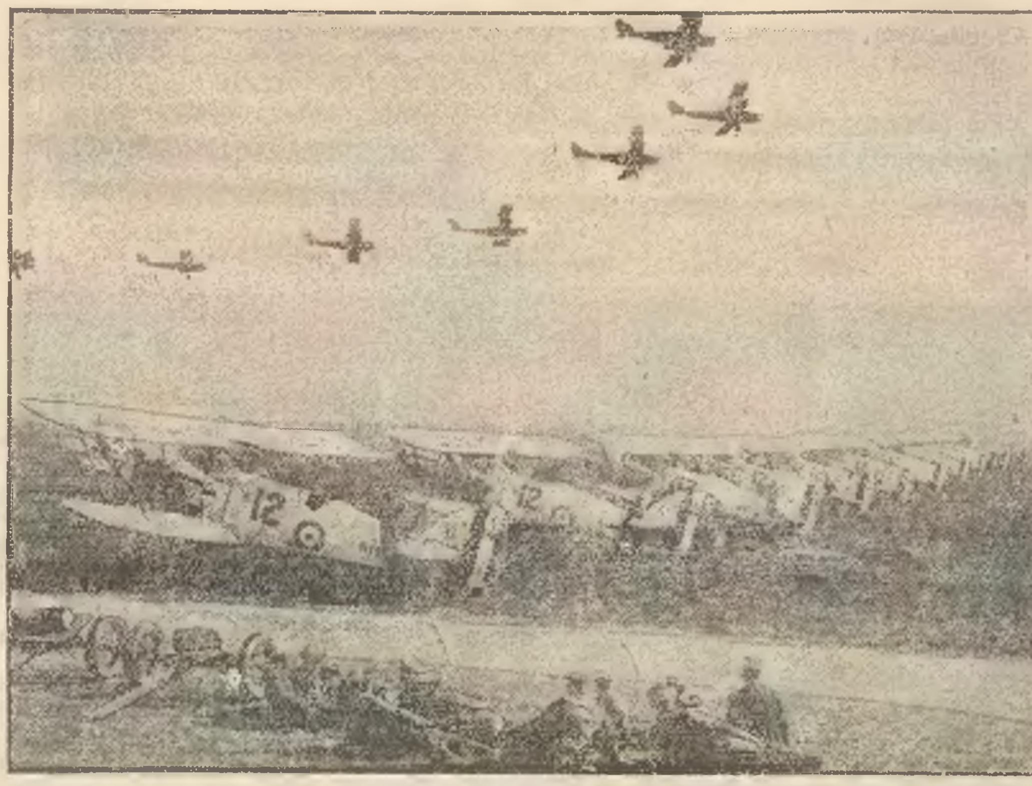
Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z angielskich manewrów lotniczych.



W ramach jesiennych manewrów armji angielskiej, przeprowadzono ćwiczenie eskadr samolotowych i floty morskiej, z założeniem, że samoloty mają zniszczyć flotę morską. W manewrach wzięło udział 17 eskadr lotniczych, dwie eskadry hydroplanów, dwa okręty awjonetki, 3 pancerniki, 3 krążowniki i 21 torpedowców.

Z wędrówek po Wołyniu.

(NA POGRANICZU SOWIECKIEM.

Szeroki trakt wiedzie od Krzemieńca przez faliste pola. Czasem zagłębia się w jar, jak między skiby, rozorane pługiem. Cóż za wspaniały czarnoziem, od góry do dołu!

Ale jak wygląda ten czarnoziem po deszczach! Koła grzęzną po osie, wjeżdża się do kałuży, przypominającej jezioro — końca nie widać i niewiadomo, jakie doły kryją się pod wodą... Mimo to furmani wołyńscy nie tracą fantazji: jadą kawalerskim galopem po najgłębszej kałuży.

Wsie i majątki rozrzucone rzadko. Mimo to życie towarzyskie kwitnie. Sąsiedztwo o 30 klm. uważane jest za bliskie. Serdeczność i gościnność kresowa nie pozwala gościowi wyjechać tego samego dnia. Łączy wszystkich wspólność interesów i kłopotów. I ta bliska granica, do niedawna jeszcze źródło wiecznych niepokojów. Teraz o napadach band dywersyjnych nie słychać. Ale niema też zupełnego spokoju.

— Teraz, po żniwach, to jest spokojnie; ale zboża dojrzewają, to niema dnia, żeby się kilku do nas z Sowietów nie przekradło — mówi posterunkowy w jednym z majątków nadgranicznych. — Padają na kolana, błagają, żeby ich zostawić, przychodzą z małemi dziećmi.

— I cóż z nimi się robi?

— Ano — niema innej rady, tylko trzeba ich odsyłać z powrotem.

Przekradają się jeszcze czasem i teraz, w ciemne bezksiężycowe noce. Po kilka dni kryją się w szuwarach stawów, których tu jest wielka obfitość. Raj dla kaczek i czapli! Olbrzymi staw w Borsukach, szereg stawów w Matwiejowicach, przyciąga myśliwych z okolicy. Stawy rybne, majątki w wielkiej kulturze. Pomimo ciężkich warunków, obywatelstwo robi, co może, aby podnieść gospodarstwo.

W małem pogranicznem miasteczku, Łanowcach, ciekawem przez swą architekturę — domków z krużgankami, na wysokich słupach, z przybudówkami — drobni kupcy pytają:

— Czy tam w stolicy nic o nas nie mówią? Czy nie myślą, żeby nam ulżyć?

— No — a jak mianowicie?

— Żeby otworzyć ruch graniczny przez Łanowce! Oj, jakby się zaraz handel ożywił! Jakby tu było dobrze i dla nas, i dla okolicy! Bo tu tylko dwa pociągi na dzień przychodzą i — dalej nie idą. Nie mamy rynku zbytu, nie możemy żyć.

Istotnie — szyny kolejowe o 50 kroków za stacją Łanowce, gubią się w polu, zarośniętem trawą. Dalej już — Sowiety. Małe miasteczko Łanowce zamiera i z wyrzutem myśli, że o niem zapomniano. Dla nich to kwestja bytu. Ale przecież takich miasteczek i takich interesów jest więcej.

W każdem niemal miasteczku górują wspólnie wieże kościoła i kopuły cerkwi. Prócz tego jest jeszcze wiele sekt. Są baptyści, sztundyści i różne lokalne sekty. Panuje tu niesłychana **żądza wiedzy.** Zorganizowane przy szkołach powszechnych t. zw. konkursy „dobrego czytania“ z nagrodami w książkach, cieszyły się ogromnem powodzeniem. Trzeba było streścić i zreferować książkę, potem przedyskutować. Jedną polską, drugą ukraińską. Charakterystyczne, że prawie wszyscy włościanie wybrali „Szary Proch“ Rodziewiczówny. Dyskusja stała na poziomie, którego pozazdrościćby mogła niejedna szkoła średnia. Wybór tematu jednak jest bardzo znamienny.

Haen.

Sport.

Hippiczne mistrzostwo Polski.

W piątek, na stadjonie w Warszawie, rozpoczęły się hippiczne mistrzostwa Polski, zorganizowane przez Polski Związek Jeździecki.

W godzinach rannych i południowych odbył to przedewszystkiem mistrzowski konkurs ujeżdżania, rozegrany w próbie, na czworoboku, który dał wyniki następujące:

Pierwszą nagrodę zdobył por. Mossakowski na Orzechu — 21 i 8/12 pkt. karnych, 2) por. Rojcewicz na Tulipanie — 45 i 8/12 pkt. k.

Mistrzowski konkurs ujeżdżania, rozegrany w konkursie skoków, jako pierwszy półfinał — przyniósł zwycięstwo **por. Rucińskiemu** na Reszce. Dalsze miejsca zajęli: 2) mjr. Trenkwald na Madzi, 3) por. Pohorecki na Olafie.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Podgórze—Garbarnia, na boisku Garbarni, początek o godz. 11 przed południem.

Legja—Wisła, na boisku Wisły; początek o godz. 3-ciej pop.

Czwórmecz lekkoatletyczny (Warta, A. Z. S. — Warszawa, Stadjon, Cracovia), rozegrany zostanie na boisku Cracovji. Początek o godz. 11 przed poł.

SZYBOWCOWY REKORD KOBIECY.

Jak donoszą z Rositten (Mierzeja Kurońska) znana lotniczka szybowcowa, Hanna Reitsch, pobiła światowy rekord lotu szybowcowego w kategorji kobiet na długotrwałość, utrzymując się w powietrzu przez 10 godzin i 7 minut.

Nowe zakłady Forda w Anglji.

Walcząc z utrudnieniami i przeszkodami, stawianemi eksportowi amerykańskiemu przez kraje europejskie, Ford — jak to czytamy w miesięczniku „Auto” — zwolna przenosi się do Europy, gdyż innej rady niema na cła preferencyjne i prohibicyjne. Te właśnie obostrzenia importowe krajów europejskich były przyczyną, że w ciągu lat ostatnich „władca z Detroit” nie mogąc zwalczyć konkurencji marek krajowych zaczął w różnych krajach europejskich budować własne fabryki samochodów. Obecnie, po uruchomieniu najnowszej swej fabryki **w Dagenhamie pod Londynem,** Ford dociągnął liczbę swych fabryk europejskich do tuzina.

Zakłady Forda porozrzucane są prawie we wszystkich krajach Europy. Największe zakłady fabryczne na kontynencie znajdują się w **Kolonji.** Potem kolejno idą zakłady **w Asnier pod Paryżem,** w mieście **Cork (Irlandja),** w **Antwerpji, w Rotterdamie, w Barcelonie, w Stambule, w Kopenhadze, w Sztokholmie, w Helsingforsie,** chwilowo nieczynne zakłady we Włoszech i wreszcie uruchomiona, największa w Europie fabryka samochodów w Dagenhamie — pod Londynem.

Położone pod Londynem — zakłady w Dagenham zatrudniają obecnie około 20.000 robotników; roczna produkcja tych zakładów obliczona jest na montaż około **200.000 samochodów osobowych i ciężarowych.** Kamień węgielny pod zakłady w Dagenhamie poświęcono jesienią roku 1929 i od tego czasu wielotysięczna armja robotników pod kierownictwem sztabu angielskich inżynierów pracowała przy budowie tego kolosu, położonego nad brzegiem Tamizy i posiadającego własną przystań, ciągnącą się na przestrzeni ¾ kilometra.

Dla ludzi, którym imponują cyfry, ilustracją dzisiejszych stosunków budowlanych może być fakt, że na budowę wspomnianych zakładów zużyto 20.000 ton belek stalowych, 150 tys. ton betonu, 8.000 ton stali, 20.000 słupów żelazo-betonowych, 600.000 stóp kwadratowych szkła, 300.000 stóp kwadratowych materjału dachowego, 50 miljonów cegieł, 200.000 stóp rur stalowych i miljon stóp przewodników elektrycznych.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 1: M. B. Różańcowej.
Poniedziałek 2: Anioł. Stróżów.
Poniedziałek 2: wschód słońca o godzinie 6.02, zachód o godz. 17.36.

—oo—

MARSZ. PIŁSUDSKI OBYWATELEM HONOROWYM M. KRAKOWA. We wtorek, 3 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Rady miasta, na którem prezydent m. przedłoży wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego m. Krakowa Marsz. J. Piłsudskiemu Na zebraniu tem Rada miejska ma również uchwalić przemianowanie ul. Wolskiej na „ul. Józefa Piłsudskiego“ oraz ul. Król. Jadwigi na przestrzeni od ul. Piastowskiej do rogatki na „ul. Wolską“.

UDZIAŁ HARCERZY NA UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI SOBIESKIEGO. — Harcerze krakowscy biorą czynny udział w tegorocznych uroczystościach ku czci Króla J. Sobieskiego. Jeszcze podczas pobytu na Węgrzech wzięli udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod odsłonięty ostatnio pomnik Króla J. Sobieskiego w Ostrzychoniu. Obecnie niektóre drużyny urządzają ściśle wewnętrzne obchody ku czci wielkiego Króla. Wszyscy zaś biorą udział w akcji rozsprzedaży nalepek propagandowych, wydanych przez Komitet uroczystości w Warszawie. Toteż, gdy zapuka do Twych drzwi harcerz i zaoferuje Ci kupno nalepek — nie odmów! Wyruszamy na miasto z 36.000 nalepek.

WYSTAWA DARÓW W MUZEUM NARODOWEM W KRAKOWIE. Z okazji 50-lecia istnienia Muzeum Narodowego została urządzona staraniem Tow. Przyj. Muzeum Narodowego wystawa najwybitniejszych darów z pośród ofiarowanych Muzeum Narodowemu w ciągu tego okresu. **Otwarcie wystawy w niedzielę 1 paźdź. o godz. 12-tej w południe. Wstęp za zaproszeniami.**

CENNY DAR DLA WYDZIAŁU ROLNICZEGO U. J. Wydział Rolniczy U. J. otrzymał w tych dniach hojny dar w postaci księgozbioru naukowo-rolniczego po ś. p. St. Chełchowskim z Chojnowa. zmarłym w 1907 r., twórcy i I. prezesie Tow. Rolniczego w Płocku i Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie. Rodzina Chełchowskich ofiarowała księgozbiór Wydziałowi Rolniczemu U. J., który proponował w swoim czasie Chełchowskiemu objęcie katedry rolnictwa na ówczesnem Studjum Rolniczem Wydziału Filozoficznego, do czego jednak niestety nie doszło. Część księgozbioru zniszczała w czasie walk niemiecko-rosyjskich pod Przasnyszem.

NIEPOTRZEBNY WSTYD Z NALEPKĄ. Bratnia Pomoc uczniów Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przem. Artystycznego w Krakowie prosi o opublikowanie poniżej zamieszczonego pisma:

„Tow. Szkoły Ludowej przygotowało nalepkę okienną na uroczystość 6-go października, z podobizną króla Jana Sobieskiego i Marsz. J. Piłsudskiego. Chcemy zwrócić uwagę na niski poziom artystyczny tej nalepki. Przecież instytucja oświatowa nie powinna zapominać o obowiązku krzewienia kultury artystycznej, a nalepka wspomniana to dyletantyzm, urągający kulturze artystycznej. — Dlaczego to się stało? — Czy T. S. L. nie wie, że grafika polska jest chlubą polskiej sztuki, że posiada duże zastępy wysokowartościowych artystów, że w Krakowie istnieje Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu artystycznego, której absolwenci i uczniowie wykonują zadania takie naprawdę wartościowo?! Naprawdę wielki wstyd!“

NA POŻYCZKĘ. Zw. Oficerów W. P. w st. sp. w Krakowie zasubskrybował pożyczkę narodową w wysokości zł. 400.

P. M. hr. Rostworowska i p. R. z Rostworowskich hr. Łubieńska subskrybowały w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa w dniu 28 bm. pożyczkę po 50.000 zł. każda, wpłacając całą subskrybowaną kwotę w gotówce.

W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA subskrybowało w dniach 28 i 29 bm. 718 osób na sumę 810.000 złotych na pożyczkę narodową.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI NIE PŁACĄ ZA NAPRAWĘ BRUKÓW. Najw. Trybunał Administracyjny w Warszawie rozstrzygnął ciągnącą się od dłuższego czasu sprawę, jaką wytoczyli właściciele realności w Krakowie przeciw Magistratowi krakowskiemu o niesłuszne obciążenie ich kosztami zmiany nawierzchni ulic. Najwyższy Trybunał wyjaśnił, że na właścicieli przyległych realności można tylko wtedy nakładać powyżej wymienione koszta, jeśli urządza się zupełnie nową ulicę, lub też urządza się ulicę, pozbawioną dotychczas wszelkich urządzeń, nadających jej charakter ulicy miejskiej. Utrzymywanie zaś i konserwacja istniejących już ulic winna się odbywać wyłącznie na koszt gminy.

Dekrety przenoszące w stan nieczynny profesorów U. J.

JUŻ NADESZŁY DO REKTORATU.

Do Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego nadeszły dekrety, przenoszące w stan nieczynny tych profesorów, których katedry zostały ostatniem rozporządzeniem Rady Ministrów zlikwidowane. Przeniesieni w stan nieczynny profesorowie będą przez jeden rok od 1 października br. począwszy, otrzymywać pełne pobory z wyjątkiem dodatku za kierownictwo. Dekrety te otrzymali: na Wydziale Prawa prof. **Heydel**, na Wydz. Lekarskim prof. **Glatzel**, na Filozoficznym prof. **Pagaczewski** i **Kot**. Pozatem zostały. jak wiadomo zlikwidowane trz ... katedry; jedna medycyny sądowej i ... na Wydziale Filozoficznym. Wszystkie te trzy katedry były nieobsadzone.

—oo—

Gmach Muzeum Nar. wzniesie pokolenie dzisiejsze

BY GODNIE POMIEŚCIĆ PAMIĄTKI NARODOWE, ZBIERANE PRZEZ 50 LAT.

W bieżącym miesiącu mija 50 lat od chwili otwarcia Muzeum Narodowego w Krakowie. Dar Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona“ złożony jako zaczątek Muzeum w r. 1879, był pierwszym krokiem do powstania instytucji. Minęło jednak kilka lat zanim nakreślono jej program i ujęto jej byt w formy prawne. W r. 1883 uchwaliła Rada statut Muzeum i pierwszy jego budżet. Tego samego roku we wrześniu po otwarciu wystawy Sobieskiego w Sukiennicach, nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego, którego zbiory w tem stadjum liczące kilkaset przedmiotów, mieściły się wtedy w jednej sali Sukiennic t. zw. Langerówce.

Minęło od tej pory lat 50. Zbiory Muzeum Narodowego rozrosły się dosłownie tysiąckrotnie, licząc obecnie **120.000 obrazów**, wśród których jest wiele wybitnych dzieł sztuki i cennych zabytków. Zasługa to gminy m. Krakowa, która łożąc na utrzymanie Muzeum, znajduje corocznie w swym skromnym budżecie kilkadziesiąt tysięcy złotych na kupno nowych zabytków. Zasługa to również całej rzeszy ofiarodawców, z których niektórzy jak Emeryk hr. Czapski, Feliks Jasieński lub Erazm Baracz, złożyli Muzeum w ofierze bogate kolekcje.

Równolegle ze wzrostem bogactwa instytucji nastąpił wzrost działalności Muzeum na polu urządzania wystaw, wydawania publikacyj i katalogów, utrzymywania naukowych stosunków z zagranicą i t. p. Zaznaczyć też należy, że w pracy nad rozwojem muzealnictwa w Polsce odegrało Muzeum Narodowe rolę niepoślednią, stojąc ostatnio od lat kilku bez przerwy na czele Związku Muzeów w Polsce.

Podkreślić też należy, że **w jednem tylko dziesięcioleciu (1918—1928) zwiedziło Muzeum Narodowe około miljona osób**, którą to cyfrą nie może się pochlubić żadne inne polskie muzeum i nie każde z muzeów zagranicznych.

W obecną rocznicę wkracza Muzeum Narodowe w nową erę rozwoju. Zbiory zgromadziły przeszłe pokolenia, a jak wielkie i bogate, tego dowodzi wystawa darów, otwarta obecnie w salach Sukiennic. Budynek musi wznieść pokolenie dzisiejsze. Wtedy niewątpliwie Muzeum Narodowe stanie się prawdziwym skarbcem dzieł sztuki i pamiątek narodu, do którego — podobnie jak Grecy do skarbców w Olimpji — będą składać przyszłe pokolenia najcenniejsze swe pamiątki.

Społeczeństwo uznając doniosły cel, nie szczędzi wysiłku i ofiarowuje duże sumy na budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego.

Datki składać można w P. K. O. na konto Nr. 400.100. w Głównej Kasie miejskiej, lub w Administracjach prasy krakowskiej. Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Magistratu, Tel. 111-92.

Potęga Narodu leży w jego kulturze — Muzea są najtrwalszym pomnikiem Narodu.

Różaniec, modlitwa październikowa.

Różaniec trwa — jak głosi tradycja — w dzisiejszej swej postaci od czasów św. Dominika, t. j. od w. XIII. Niewątpliwie jednak już dużo wcześniej pustelnicy i zakonnicy przy odmawianiu modlitw powtarzających się, korzystali z odkładanych kamyczków i ziarnek, później ze sznura z supełkami, zwanego „paternoster“ od pierwszych słów Modlitwy Pańskiej. Do pacierzy w ten sposób odmawianych z czasem dołączono Pozdrowienie Anielskie, a św. Dominik uzupełnił je rozpatrywaniem tajemnic Odkupienia. Piękne to nabożeństwo pielęgnują członkowie zakonu kaznodziejskiego; w połowie XV. w. szerzy je Dominikanin, Alanus de Rupe. Odtąd różaniec staje się w Kościele nabożeństwem codziennem, a papieże zaopatrują go w szereg przywilejów. Grzegorz XIII. zezwolił na obchodzenie święta Różańca, wyznaczając na obchody 1-szą niedzielę października. Benedykt XIII. wyniósł święto Różańca do godności święta większego (duplex maius), a Leon XIII. do święta uroczystego 2 klasy (duplex II. cl.). Ten sam Papież w roku 1883 wydał nakaz publicznego odmawiania Różańca we wszystkich kościołach katedralnych i parafjach, oraz świątyniach poświęconych czci N. M. P. codziennie przez cały październik.

Różaniec nieraz był przedmiotem szyderstwa ze strony tych, co chcą widzieć w nim „nudne klepanie pacierzy“. Rozpatrywanie w czasie odmawiania Różańca Wielkich Tajemnic Odkupienia z jednej strony zmusza do ciągłej pamięci podstawowych zasad Wiary św., z drugiej — podnosi myśl i kształci ducha. Dla tych, co nauczyli się odmawiać Różaniec — jeśli można tu użyć słowa „odmawiać“ — nie jest to mechaniczne przesuwanie ziarn koronki, lecz poważna medytacja i istotne wzniesienie myśli ku Bogu.

WYDZIAŁ ŚLEDCZY PP. został przeniesiony z ul. Kanoniczej 24 do gmachu przy ul. Siemiradzkiego 24. Kierownik Wydziału śledczego posiada aparat telefoniczny Nr. 132-36, a kierownik I. Brygady Nr. tel. 158-40.

KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE SIEROCYM. W nocy z 28 na 29 września nieustalony narazie sprawca skradł z kancelarji Zakładu wychowawczego sierót żydowskich przy ul. Dietla 64 z biurka kwotę zł. 594.06. Dochodzenia w toku.

OKRADZIONY SKLEP. L. Haluszewicz, właściciel piekarni przy ul. św. Tomasza 11 zgłosił, że dnia 28 ub. m. nieznany sprawca dostał się od strony podwórza przez otwarcie drzwi podrobionym kluczem do jego mleczarni, skąd skradł wyroby tytoniowe, kilka płyt gramafonowych oraz gotówkę 50 złotych.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

DANCING „POGOTOWIA RATUNKOWEGO“ odbędzie się w sali Bolońskiego dzisiaj, 1 bm. o godz. 4-tej pop. Orkiestra „Grand Prix“.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Romans“. — wieczorem: „Stefek“.
Poniedziałek przedstawienia nie będzie.
Wtorek: „Stefek“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Cudotwórca“ (Sylvia Sydney).
WANDA: „Dzieje grzechu“ (K. Lubieńska, B. Samborski).
APOLLO: „Jej królewska mość“ (Liljan Harvey).
SZTUKA: „Zgubny czar“ (Miviam Hopkins).
UCIECHA: „King-Kang“ (8 cud świata).
ATLANTIC: „Jego Ekscelencja Subjekt“ (E. Bodo).
ADRIA: Adjutant Jego Wysokości (z Vlasta Burianem).
PROMIEN: „Poganin“ z Ramonem Novarro.
SŁOŃCE: „Ludzie w hotelu“ (w gł. roli Greta Garbo).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 2 do 6 bm.: „Niebieski motyl“. W rolach gł. Marlena Dietrich i Emil Jannigs.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t. „Ostatnia kompanja“. W roli głównej Conrad Veidt. Ponadto dodatek i komedja.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. Teatr Domu Żołnierza daje dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem o godz. 3.30 po raz ostatni „Balladynę“ a na wieczorowem o godzinie 8-ej premjerę bardzo wesołej krotochwili p. t. „Co on robi w nocy“?

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NA INTENCJĘ KS. METROPOLITY w 40-ą rocznicę Jego święceń kapłańskich, odbędzie się staraniem Katolickiego Zw. Polek Msza św., którą odprawi ks. biskup Rospond w środę 4 paźdz. o godz. 8 rano w kościele św. Anny. — Uprasza się wszystkich członków Kat. Związku Polek o wzięcie udziału w nabożeństwie.

W PROPAGANDOWYM „DNIU POLSKIEGO CZERW. KRZYŻA“ odprawione zostanie dziś, tj. 1 bm. o godz. 9-tej nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, a następnie Zarząd Okr. P. C. K. urządza o godz. 12 w Złotej sali Domu Katolickiego, ul. Straszewskiego 16, uroczystą Akademję z bogatym programem.

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas Mszy św. o godz. 12 p. J. Lipka (baryton) i p. Wł. Wilczyński (skrzypce) wykonają szereg utworów religijnych. Przy organach p. St. Profic.

Dzisiaj przybywają do Krakowa pułki jazdy

Dziś, w niedzielę, od wczesnych godzin rannych aż do wieczora przybywać będą kolejno do Krakowa pułki kawalerji, biorące udział w wielkiej rewji wojskowej na Błoniach — w dniu 6 października. 1 pułk szwoleżerów zajmie kwatery w Bronowicach Małych, Mydlnikach i Rząsce, 7 p. ul. w Bronowicach Wielkich, Modlniczce, 15 p. ul. w Woli Justowskiej, Chełmie i Olszanicy, 20 p. im. króla Jana Sobieskiego w Czyżynach, Bieńczycach i Mistrzejowicach, 17 p. ul. w Balicach, Szczyglicach, Aleksandrowicach i Borowie, 3 pł. ul. w Liszkach, Kryspinowie i Bielanach, 4 p. s. k. w Zielonkach i Toniach, 1 p. s. k. w Górce Narodowej, Witkowicach i Węgrzcach, 24 p. ul. w Mogile, Krzesławicach i Pleszowie, 5 p. s. k. w Bierzanowie, Prokocimie i Rzące, 10 p. s. k. w Kosocicach, Piaskach Wielkich, Woli Duchackiej, 8 p. ul. jako pułk krakowski pozostaje w swych kwaterach.

Termin wyborów do Rady Miejskiej

wciąż nieustalony.

W ostatnich czasach pojawiły się pogłoski, że wybory do Rady miejskiej odbędą się z końcem marca lub w połowie kwietnia przyszłego roku. Jednak na podstawie informacyj, zaciągniętych w Prezydjum miasta, sprawa nie została dotąd wyjaśniona czy wybory będą zarządzone do 13. I. 1934, czyli w pół roku po ogłoszeniu ustawy samorządowej, czy do 13. VII. 1934 — a więc w rok po wyjściu ustawy. Zarząd miasta oczekuje wskazówek z Ministerstwa; narazie prowadzone są prace w biurach ewidencji ludności, celem przeprowadzenia spisu przyszłych wyborców.

Teatr miejski w 250-lecie

bitwy pod Wiedniem.

Teatr im. J. Słowackiego weźmie udział w uroczystościach ku czci króla Jana III z okazji rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem, wystawiając w dniach uroczystości dzieła związane z duchem bohaterskim rycerstwa chrześcijańskiego oraz walki o niepodległość: dnia 4 bm. (środa) „Książę Niezłomny“ z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej; 5 bm. (czwartek) „Cyd“ Corneille'a w przekładzie St. Wyspiańskiego (w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy); dnia 6 bm. Akademja Wojskowa; dnia 7 bm. „Sulkowski“ St. Żeromskiego z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej.

Dlaczego święcimy 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej?

VI Koło T. S. L. w Krakowie urządza w środę 4 paźdź. o godz. 7-mej wieczór publiczne odczyty na ten temat w budynkach szkół powszechnych w Dąbiu, ul. Jachowicza 5, na Grzegórzkach, ul. Żółkiewskiego 15, w Płaszowie ul. Saska 11, na Dębnikach ul. Konfederacka 12, w Ludwinowie ul. Czackiego 11, na Zwierzyńcu ul. Król. Jadwigi 78, w Łobzowie ul. Bartosza Głowackiego 2 i na Krowodrzy ul. Mazowiecka 61. Kto pragnie zorjentować się o celu i charakterze uroczystości, winien skorzystać z jednego z tych odczytów. Wstęp bezpłatny.

Kalendarz zebrań

organizacyj chrześcijańskich przy ul. A. Potockiego 11.

Niedziela, 1 paźdź. o godz. 10 rano: zebranie Zarządu Dozorców Domowych, o godz. 5 pop. zebranie służby domowej.

Poniedziałek, 2 bm. o godz. 6-tej wieczór Komisja kontrolująca Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z.

Wtorek 3 bm. o godz. 6 wieczór Zebranie Chrześć. Związku „Odrodzenie“. Referat wygłosi Red. Kosturek.

Życie gospodarcze.

Subwencja dla podniesienia hodowli.

Przed kilku dniami odbyły się w Izbie Rolniczej w Krakowie zjazdy hodowców bydła, owiec i trzody chlewnej. Przeznaczono 20 tys. zł. na podniesienie hodowli bydła, w szczególności 10 tys. zł. na kupno reproduktorów (buhai rasy czerwonej polskiej- dla gospodarstw małorolnych. Kwotę 9.000 zł. przeznaczono na cele poparcia hodowli owiec. Pozatem domagano się od władz wprowadzenia cła na bryndzę czechosłowacką i zabezpieczenia t. zw. „przepasek“ (pastwisk) w lasach tatrzańskich. Akcja hodowlana wysunęła się obecnie na czoło poczynań krakowskiej izby rolniczej.

Czy obligacje pożyczki konwersyjnej można wpłacać na pożyczkę narodową?

Otrzymaliśmy liczne zapytania, czy pożyczkę narodową można zapłacić obligacjami pożyczki konwersyjnej po kursie minimalnym. Otóż należy stwierdzić, że wpłaty na pożyczkę narodową, która opiewa w złotych w złocie, mogą być uskutecznione tylko gotówką, a więc albo złotymi, albo efektywnem złotem albo walutami zagranicznemi. Obligacje pożyczki konwersyjnej mogą być użyte tylko w tej formie, że zostaną sprzedane — oczywiście po kursie giełdowym znacznie niższym od normalnego — i następnie gotówka zostanie wpłacona na poczet pożyczki narodowej.

Co do losowania obligacji pożyczki konwersyjnej, stosowana jest nadal zasada, że wylosowuje się tylko te obligacje, które są w pakiecie Banku Polskiego, a więc te, które Bank Polski nabył po kursie giełdowym. Jest to niewątpliwie połączone z nową stratą dla wierzycieli skarbu państwa z tytułu pożyczek dawnych, stracili oni już bowiem raz na waloryzacji przy konwersji, drugi zaś raz tracą otrzymując za obligacje konwersyjne zaledwie połowę (giełdowy kurs) nominalnej wartości skonwertowanej pożyczki.

Bezpośrednia linja Gdynia — Daleki Wschód.

W listopadzie b. r. zostanie uruchomiona bezpośrednia linja okrętowa z Gdyni na Daleki Wschód.

Na linji tej kursować będą statki Far East Line (Alfred Holt & Co i Ellerman & Bucknall Steamship Co., Ltd), której agentami na Polskę i Gdańsk jest Polska Agencja Morska.

Statki tej linji będą ładować w Gdyni w **odstępach trzytygodniowych.** Jako pierwszy będzie ładował S/S „Helenus“ około 25 listopada r. b.

Linja będzie obsługiwać **bezpośrednii następujące porty: Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Szanghaj, Dairen, Kobe i Yokohama** oraz w miarę podaży ładunków Takao, Hankiw, Tsingtau i Tien-Tsin. Pozatem statki będą przyjmować towary **do wszystkich portów półwyspu Malacca, Chin i Japonji na bezpośrednie konosamenty.**

Flota towarzystw, które utrzymywać będą wspólną komunikację, złożona jest z 190 statków o pojemności od 5000 do 12.000 brt. Towarzystwa wymienione utrzymują **liczne linje okrętowe na całym świecie** i decyzja otwarcia bezpośredniej komunikacji z Gdyni do portów Dalekiego Wschodu jest dowodem coraz bardziej wzrastającego zainteresowania Gdynią.

Dzięki usiłowaniom Polskiej Agencji Morskiej (P. A. M.), Gdynia uzyskała nową linję okrętową, która powinna przyczynić się do zwiększenia eksportu polskiego do wspomnianych krajów, stanowiących, specjalnie, jeśli chodzi o Chiny, bardzo pojemny rynek zbytu.

---oo---

Dolar w Krakowie.

Bank Polski płacił wczoraj za dolar 5.78 zł. około południa obniżając kurs na 5.73. Banki prywatne płaciły 5.75—5.76 zł, sprzedawały za 5,82 zł. Ruch stosunkowo niewielki. Funty szterlingi 27,75—27.85; marka niem. 209—210 zł za 100 mk.

Kraków, (PAT.) Giełda bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT.) **Dewizy:** Belgja 121.60, 121.91, 121.29; Gdańsk 173.65, 174.08, 173.22, Holandjo 360.15, 361.05, 359.25; Londyn 27.75, 27.90, 27.60; N. Jork 5.82, 5.86, 5.78, N. Jork telegr. 5.83, 5.87, 5.80; Paryż 34.95, 35.04, 34.86; Praga 26.49, 26.55, 26.43; Sztokholm 143.50, 144.25, 142.75; Szwajcarja 173.10, 173.53 172.67; Berlin pryw. 213.20. Tend. słabsza.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 79¾, Lilpop 10.60, Ostrowiec ser. B. 30; Haberbusch 38½.

Pożyczki: 3% budowlana 38¼, 4% inwestycyjna 104½, 5% konwersyjna 51¼, 5% kolejowa 44½, 6% dolarowa 47¾, 7% stabilizacyjna 50¾ ,50.65; 10% kolejowa 101½.

Dolar pryw. z 12.30: 5.77.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 59, dillonowska 69, stabilizacyjna 77, warszawska 45¾, śląska 44.

22 gminy zbiorowe na terenie powiatu krak.

OSTATECZNY PROJEKT REFORMY BADA OD TYGODNIA KOMISJA MINISTERJALNA.

Ustawa samorządowa, poza wielu innemi zmianami, wprowadziła na terenie Małopolski jedną szczególnie ważną **inowację,** a mianowicie **gminę zbiorową, nieznaną dotychczas w tej części kraju.** Instytucja gmin zbiorowych napotkała też z miejsca na **duże zastrzeżenia ze strony ludności,** przyzwyczajonej oddawna do tego, że urząd gminny miała ona stale **na miejscu i sprawy gminne można było załatwiać bez większych trudności komunikacyjnych.** Chcąc zapoznać się z przebiegiem akcji **„komasowania“ gmin na terenie powiatu krakowskiego** i z zasadami ustroju gminnego tak, jak on po reformie będzie wyglądał, zwróciliśmy się po informacje do starostwa powiatowego w Krakowie, które udzieliło nam następujących szczegółów:

Na terenie powiatu krakowskiego istniało **dotychczas 205 gmin wiejskich jednostkowych** i dwie miejskie. Obecnie po reformie pozostaną **oprócz dwu gmin miejskich dwie największe gminy jednostkowe, już jako zbiorowe, a z pozostałych 203 gmin jednostkowych będzie utworzonych 20 gmin zbiorowych.**

Starostwo powiatu krakowskiego przygotowało już pod tym względem **ostateczny program reformy** po wielo — bo ośmiokrotnych jego zmianach. Ten ostateczny projekt **jest od poniedziałku 25 września przedmiotem obrad i badań specjalnej komisji ministerjalnej, urzędującej w gmachu województwa krakowskiego,** która to komisja rozpatruje zaprojektowane przez starostwo zmiany. Komisja ta od poniedziałku rozpoczęła **objazd całego terenu Małopolski dla ostatecznego ustalenia, jak ma wyglądać podział na gminy zbiorowe,** mając na uwadze względy natury **gospodarczej, komunikacyjnej, kulturalnej** i t. d. W powiecie krakowskim takiemi wiejskiemi gminami zbiorowemi, których jak wspomnieliśmy, będzie 22, będą m. in. gminy: **Mogiła** (dostaje 6 do 8 gmin innych), **Prądnik Czerwony, Bronowice Wielkie, Liszki, Czernichów, Balice, Zabierzów** i t. d.

Zasadniczo za **siedzibę gminy zbiorowej** brano gminy **najwyżej stojące kulturalnie,** tworzące **centrum komunikacyjne** (skrzyżowania dróg), dobrze **zagospodarowane,** odznaczające się **oszczędną i celową administracją,** będące **siedzibą posterunków policji państwowej i poczty,** a także odpowiednio usytuowane **pod względem finansowym.** Zostało przyjętem, iż **budżet gminy zbiorowej winien zamykać się sumą około 20.000 zł.** tak, ażeby po pokryciu kosztów administracyjnych została jeszcze **dość poważna suma na spełnienie zadań samorządowych.**

Do takiego podziału gmin w powiecie krakowskim doszło starostwo po rozpatrzeniu **szeregu statystyk,** jak np. szkolnej, budowlanej i t. d., **zmieniało też wielokrotnie koncepcję tworzenia okręgów.** Przyjmowano w międzyczasie pod tym względem różnego rodzaju założenia, tworzono więc np. **okręgi rolnicze, przemysłowe** i t. p. Projekt ostateczny był rozpatrywany na **specjalnej konferencji z udziałem 50 reprezentantów różnych sfer społeczeństwa,** rozmaicie sytuowanych materjalnie i przedstawiających interesy różnych grup socjalnych (od księcia Radziwiłła do drobnego rolnika). Wypowiadali oni swe uwagi na temat projektowanych zmian, przyczem postulaty wyrażone wówczas, zostały w dużym stopniu uwzględnione. Chodziło o to, jak określa starostwo powiatowe, by ostre cięcie, jakiem jest reforma, wprowadzająca nieznaną inowację, było złagodzone jak najdalej idącem **uwzględnieniem potrzeb ludności.** W rezultacie, ponieważ **na gminę zbiorową przypada około 5.000 ludności,** najdalsza odległość od urzędu gminnego w gminie **będzie wynosić 6 do 7 km.** Jest to oczywiście o wiele mniej niż w gminach zbiorowych środkowej Polski, gdzie odległość ta wynosi **20 do 30 km., a np. w woj. nowogrodzkiem 40 km.** Tutaj można było uniknąć tej ujemnej strony dzięki gęstemu zaludnieniu. Oczywiście w powiatach podgórskich odległość do urzędu gminnego będzie jednak większa, niż w powiecie krakowskim.

Tam, gdzie były dotychczas urzędy gminne, pozostaną **sołtystwa.** Załatwiać one będą sprawy wymagające bezpośredniego zetknięcia się urzędów z ludnością. Także wszystkie sprawy **majątkowe** gminne będą załatwiane przez „gromady“ na miejscu. Majątek zatem gmin obecnych (pastwiska, lasy), administrowany będzie nie przez gminy zbiorowe, ale przez ludność miejscową dawnych gmin, względnie jej reprezentację w gromadach. (j. w.).

---oo---

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT.) Paryż 20.19, Londyn 16.02 i pół, N. Jork 3.37, Belgja 71.97½, Włochy 27.14, Hiszpanja 43.15, Holandja 208, Berlin 123.05, Wiedeń 72.61, noty 56.75, Sztokholm 82½, Oslo 80¼, Kopenhaga 71½, Praga 15.39, Warszawa 57.75, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3, Helsinki 7.08.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. do egzemplarza.

Radjo.

WYSTĘPNA MISTYFIKACJA.

Przed kilku tygodniami kanadyjskie urzędy wywiesiły flagę opuszczoną do połowy masztu. Kraj obiegła wiadomość o śmierci króla angielskiego! Wiadomość ta została nadana przez niewykrytego dotychczas radjopajęczarza — pewna kanadyjska rozgłośnia pospieszyła ją podchwycić i wnet wieść żałobna jęła się szerzyć jak pożoga po całym kraju. Dopiero wywiad dokonany w Londynie ujawnił występną mistyfikację. Przypuszczają, że szerzycielem fałszywej pogłoski był ten sam manjak-radjopajęczarz, który niedawno alarmował Amerykę pogłoską o śmierci Lindbergha.

RADJO IRLANDZKIE SIĘ RUSZA.

Z okazji otwarcia rozgłośni w Athlone premjer de Valera zwrócił się do zaproszonych gości z przemówieniem, w którem zaznaczył, że głos nowej radjostacji będzie nadal dla świata głosem Irlandji. Następnie premjer zwrócił się do radjosłuchaczów Irlandji z gorącym apelem by szerzyli wśród ogółu przekonanie o pożytecznej roli radja.

---oo---

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 2 października 1933.

Kraków. (312.8 m). Godz. 7: Audycja poranna z Warszawy: 11.30: Transmisje z Warszawy: 11.50: Program na dzień bieżący; 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.05 Płyty: 12.30: Dziennik południ., kom. meteor.: 12.35: Płyty; 15.30: Komunikat gospodarczy z Warszawy: 15.40: Płyty: 15.55: Koncert ze Lwowa: 16.10: Transmisje z Warszawy: 17.50: Płyty: 18: Transmisje z Warszawy: 18.45: Płyty: 19: Odczyt: „Stulecie urodzin malarzy polskich Szermentowskiego i Gryglewskiego“; g. 19.15: Rozmaitości, komunikaty; 19.25: Pogadanka z Warszawy: 19.40: Program na dzień następny: 19.45: Transmisje z Warszawy: 22.35 Muzyka taneczna: 23: Komunikat meteor. i policyjny: 23.05: Muzyka taneczna.

Lwów. (380.7 m). Godz. 15.45: Kącik L. O. P. P; 15.55: Koncert muzyki salonowej: 17.50: Lwowska skrzynka techniczna: 23.05: Najpiękniejsze utwory z płyt.

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 7.05: Gimnastyka; 7.20: Muzyka poranna (płyty): g. 7.35: Dziennik poranny: 7.40: Płyty: 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55: Program na dzień bieżący; 11.30: Przegląd prasy: 11.40: Wiadomości o eksporcie polskim: 11.50: Wiadomości bieżące; 11.57: Sygnał czasu, hejnał; 12.05: Oktet Squire'a (płyty); 12.30: Dziennik południowy i wiadomości meteor. 12.35 Muzyka z płyt: 15.30: Wiadomości gospodarcze; 15.40: Przegląd komunikacyjny: g. 15.45: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa: 15.55: Koncert ze Lwowa: 16.10: Francuski; 16.55: Koncert solistów; 17.50: Skrzynka pocztowa rolnicza: 18: Odczyt: „Roboty publiczne z Funduszu Pracy“: 18.20: Audycja żołniersko-strzelecka; 18.45: Ze starych operetek (płyty); 19.05: Rozmaitości; 19.25: „Adam Wieniawski“: godz. 19.40: Program na dzień następny; 19.45: Dz. wieczorny: 20: Wieczór poświęcony twórczości A. Wieniawskiego: 20.55: „Megae“, japońska legenda liryczna w dwóch aktach; W przerwie o 20.40 p. Dusza Czara wygł. felj. „Współczesna literatura rumuńska“: 22.25: Wiadomości sportowe: 22.35: Muzyka taneczna; 23: Wiadomości meteor. i komunikat policyjny: 23.05: Muzyka taneczna.

Katowice. (408.7 m). Godz. 15.45: Komunikat Strażactwa śląskiego: 19: „O ostatnim z Jagiellonów na tronie polskim“.

Po zamknięciu kroniki.

Katastrofa lotnicza pod Wieliczką.

W dniu dzisiejszym o godz. 12.15 w południe wydarzyła się katastrofa samolotu Aeroklubu Śląskiego na terenie gminy Sułków, 8 km. na wschód od Wieliczki. W czasie wypadku ranni zostali starszy sierżant Wład. Serafin i D. Sopora.

Samolot Aeroklubu brał udział w drugim lotniczym meetingu lwowskim, połączonym ze zlotem gwiaździstym na trasie dowolnej, oraz z wyścigiem o nagrodę Lwowa, który odbędzie się w niedzielę, 1 października. Powyższa katastrofa wydarzyła się w czasie zlotu gwiaździstego.

„Czar Budapesztu" — odczyt p. I. Szczepańskiej odbędzie się w poniedziałek 2 bm. o godz. 8.15 wiecz. staraniem P. E. Klubo w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk 9.

Subskrybowano 235 milj. złotych.

Warszawa, 30. 9. (PAT.) Według meldunków, jakie komisarz generalny Pożyczki Narodowej otrzymał do godz. 22 dnia wczorajszego na terenie całego państwa subskrybowano pożyczkę na sumę 235.850.000 zł. W Warszawie subskrybowano na łączną sumę 64.361 tys. zł.

DEPESZE W SPRAWIE POŻYCZKI WOLNE OD OPŁAT.

Warszawa. PAT. P. minister poczt i telegrafów zarządzeniem do wszystkich urzędów i agencyj pocztowych zezwolił na bezpłatne przyjmowanie depesz w sprawie pożyczki narodowej od wszystkich obywatelskich komitetów pożyczki narodowej oraz pracowniczych komitetów pożyczki narodowej do dnia 4 października br. włącznie.

INWALIDZI W OBRONIE SWYCH PRZYWILEJÓW.

Warszawa, 30. 9. (Telef. wł.) Minister Hubicki przyjął delegację Zarządu Głównego Zw. Inwalidów, która prosiła ministra o użycie swego wpływu w kierunku utrzymania dotychczasowych przywilejów dla inwalidów przy koncesjonowaniu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Pan minister zapewnił delegatów, że znane jego stanowisko w tej sprawie, nie uległo zmianie.

MISTRZ ZAWODOWCÓW KOLARSKICH.

Warszawa, (PAT.) Zarząd Polskiego Związku towarzystw kolarskich uchwalił na ostatniem posiedzeniu przyznać tytuł mistrza zawodowców kolarzy polskich Henrykowi Szamocie.

PROCES SAMBORSKI.

Sambor. (PAT.). Sobotni dzień rozprawy ze względu na wezwanych świadków, zapowiadał się niezwykle interesująco. O godz. 9 rano zebrał się trybunał i stwierdził, że świadek Iwachow, który zeznawać miał pierwszy, nie przybył jeszcze do Sambora, wobec czego postanowiono zaczekać do prz
wobec czego postanowiono zaczekać do przy
cia najbliższego pociągu.

ZAGADKOWY ZGON AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

Nowy Jork, 30 września. Wielki przemysłowiec amerykański Shrenk, prezydent North City Trust Company w Filadelfji znaleziony został w swem mieszkaniu martwy z ranami postrzałowemi. Istnieje podejrzenie, że Shrenk został zamordowany.

PORPAWA W ZDROWIU HERRIOTA.

Paryż, (PAT.) W zdrowiu Herriota nastąpiło dzisiaj znaczne polepszenie. Doktorzy uważają, że najgorszy okres choroby minął i że chory zacznie wkrótce powracać do zdrowia. Okres rekonwalescencji potrwa jednakże jakiś czas i będzie wymagał absolutnego odpoczynku.

Konferencja trzech monarchów w Sinaia.



W zamku króla rumuńskiego w Sinaia gościli w dniu 25-go września królowie jugosłowiański i bułgarski, by omówić ważne kwestje, dotyczące tych trzech królestw. Na zdjęciu po lewej stronie: król rumuński Karol, u góry: zamek królewski w Sinaia, w środku, król jugosłowiański [illegible] carski Borys.

Nowy projekt ochrony mniejszości.

Genewa 30 września. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Zgromadzenia Ligi Narodów prawnik grecki Frangulis, delegat Haiti, przedłożył dziś nowy projekt uchwały w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Projekt przewiduje możliwie największe uogólnienie ochrony mniejszości i w tym celu żąda, aby każdy obywatel każdego państwa miał bezwzględne prawo do ochrony życia i mienia, oraz aby wszyscy obywatele każdego państwa byli wobec prawa równi. Dalej projekt żąda równych praw obywatelskich i politycznych bez względu na rasę, mowę i religię. Zasady te mają być ujęte w konwencję międzynarodową i mają stać pod ochroną Ligi Narodów.

Projekt ten zostanie odesłany do 6-tej komisji Zgromadzenia Ligi, gdzie wywiąże się nad nią niewątpliwie doniosła dyskusja polityczna.

W SPRAWIE ROZBROJENIA TOCZĄ SIĘ PRYWATNE ROZMOWY.

Genewa, 30 września. Prywatne rozmowy między poszczególnymi członkami delegacyj w sprawie rozbrojenia trwają w dalszym ciągu. Paul Boncour odbył dziś przedpołudniem z delegatem włoskim Aloisim blisko trzygodzinną rozmowę.

WĘGIERSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH U MIN. BECKA.

Genewa. PAT. P. minister Beck przyjął dziś węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanyę.

Burzliwy ruch strajkowy w Stanach Zjedn.

N. Jork. (PAT). Ruch strajkoyw w Stanach Zjednoczonych rozszerza się. W wielu miejscowościach doszło do aktów gwałtu. W miejscowości Blaiborn w Pensylwanji około 5000 strajkujących górników wtargnęło do fabryki metalurgicznej, usiłując skłonić tamtejszych robotników do rozpoczęcia strajku. Gubernator Pensylwanji odleciał samolotem do Hyde Parku, by prosić prezydenta Roosevelta o interwencję celem przywrócenia spokoju w przemyśle.

Hyde Park, (PAT.) Prezydent Roosevelt podpisał rozporządzenie, według którego klauzula ustawy węglowej stosować się będzie również do górników w kopalniach, eksploatowanych przez producentów żelaza i stali. Prezydent spodziewa się, że dzięki temu strajk 100.000 górników i robotników w przemyśle stalowym zostanie zlikwidowany.

Roosevelt rozciąga kontrolę nad giełdą.

Waszyngton, (PAT.) Prezydent Roosevelt zamierza utworzyć specjalną komisję doradczą, której zadaniem będzie opracowanie zarządzeń ustawodawczych celem kontrolowania giełdy towarowej w N. Jorku i umożliwienia w ten sposób gwałtownych wahań kursów.

Sowiecki lot w stratosferę.

Moskwa, 30 września. Sowiecki balon stratosferyczny „ZSSR" wystartował dziś z lotniska moskiewskiego do oddawna przygotowywanego samolotu w stratosferę. Start odbył się gładko o godz. 8.40. Balon począł się wznosić szybko w górę, osiągając w ciągu godziny wysokość około 15.000 metrów. Załoga pozostaje z ziemią w stałej komunikacji radjowej. O godz. 10 balon doniósł, że osiągnął wysokość 17.900 metrów. Załoga czuje się dobrze. W gondoli wynosi temperatura 14 stopni ciepła. Termometry umieszczone zewnątrz gondoli wskazują 64 stopnie mrozu.

Moskwa, 30 września. Balon stratosferyczny, który osiągnął wysokość 19.000 metrów, począł się o godz. 12.50 obniżać. O godz. 16 znajdował się jeszcze na wysokości przeszło 10.000 metrów.

Moskwa, 30. 9. (Telef. wł.). Balon stratosferyczny wylądował wieczorem w Kolomnie na południe od Moskwy. Wszyscy trzej lotnicy są zupełnie zdrowi.

REKORD PICCARDA POBITY.

Moskwa. PAT. O godz. 9,25 według czasu moskiewskiego, balon ZSRR osiągnął wysokość 17.200 m., bijąc rekord prof. Piccarda, który wynosił 15.710 m.

Zatarg rosyjsko-japoński.

Przed kilku dniami policja „niepodległej" Mandżurji aresztowała wybitnych urzędników kolei wschodnio-chińskiej. Oszczędzono jeszcze generalnego dyrektora Rudego, ale podobno i on wkrótce pójdzie do więzienia. Stało się w trakcie rokowań o sprzedaż tej kolei.

Prasa sowiecka zareagowała bardzo ostro na ten krok Japonji. „Izwiestja" twierdzą, że Japonja świadomie dąży do wywołania konfliktu z Sowietami i zaznaczają, że Rosja jest dostatecznie silną, by przyjąć wezwanie. „Prawda" oświadcza, że po raz ostatni ostrzega Japonję.

Ambasador sowiecki w Tokio, Jurenjew złożył ostry protest. Ale minister Hirota oświadczył tylko, że prześle protest rządowi Mandżurji, ale nie poprze go i zaznaczył, że aresztowania to rzecz sądów, które są od rządu niezawisłe.

Wedle prasy sowieckiej ambasador mówił językiem dość ostrym. Jurenjew oświadczył, iż rząd ZSRR ma w rękach dowody, że owe aresztowania są wstępem do realizacji planu zagarnięcia kolei szczegółowo opracowanego w Charbinie z udziałem japońskich władz cywilnych i wojskowych. Jurenjew podkreślił, że odpowiedzialność za ewentualne zerwanie rokowań o sprzedaż kolei spada wyłącznie na rząd japoński, ponieważ powyższy plan był opracowany z udziałem japońskiej misji wojskowej, zaś aresztowanie funkcjonarjuszów sowieckich dokonane było z udziałem japońskiej policji i japońskich oddziałów pogranicznych.

Generał czerwonej armji o Pomorzu.

Moskwa. PAT. W miesięczniku „Bolszewik", organie centralnym komitetu wszechzwiązkowej partji komunistycznej, ukazał się artykuł, napisany podobno przez jednego z najwybitniejszych generałów czerwonej armji. Autor omawia problem Pomorza z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego. Artykuł, ilustrowany mapami i szkicami stanu strategicznego, operuje wbrew dotychczasowej praktyce polskiem słownictwem geograficznem. Autor stwierdza, że Pomorze według polskich danych statystycznych posiada 90% polskiej większości i że cyfra ta odpowiada rzeczywistości, bowiem nie kwestjonują jej źródła niemieckie. Autor z naciskiem konstatuje, że skład etnograficzny Pomorza nie stwarza żadnych podstaw dla niemieckich pretensji rewindykacyjnych. Na zarzut dotyczący wysiedlania Niemców z Pomorza autor odpowiada wskazaniem na eksterminacyjną politykę wobec mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich. Autor stwierdza, że Pomorze jest dla Polski absolutnie niezbędne również ze względów gospodarczych, czego dowodzi olbrzymi rozwój Gdyni.

REWJA ŚLĄSKICH SZTURMOWCÓW.

Wrocław 30. 9. W dniach 7 i 8 października ma się odbyć wielka rewja śląskich narodowo - socjalistycznych szturmowców, która prawdopodobnie będzie wielką demonstracją u granic wschodnich Rzeszy. Na rewję, w której weźmie udział około 90.000 szturmowców, przybyć mają szef szturmówek Roehm, min. Goering, min. Papen i in.

TAJNE MAGAZYNY NIEMIECKIE NAD WSCHODNIĄ GRANICĄ.

Warszawa, 30. 9. (Telef. wł.). Paryski „Petit Journal" rozpoczął druk serji artykułów podpułkownika Magne o zbrojeniach niemieckich. Pierwszy artykuł stwierdza, że Niemcy w latach od 1925 do 1931 r. utworzyli składy broni, w których przechowują ponad dozwolony kontyngent, 350.000 karabinów zwykłych, 21 tys. karabinów maszynowych i 2450 armat. Bronią tą możnaby uzbroić według wzoru francuskiego 30 dywizyj. Cała ta broń złożona jest w 7 garnizonach u wschodniej granicy Rzeszy w budynkach niewojskowych, przez co unieno żliwiona jest wszelka wojskowa kontrola.

REFORMA NIEMIECKIEGO KODEKSU KARNEGO.

Berlin. (PAT.). Memorjał pruskiego ministra sprawiedliwości, zawierający reformę niemieckiego kodeksu karnego, wzbudza wielkie zainteresowanie opinji publicznej. Dzienniki wskazują przytem, że pojęcie przestępstwa przeciwko czystości rasy odnosi się nietylko do zakazu małżeństw mieszanych, lecz i pozamałżeńskich stosunków między przedstawicielami odmiennych ras.

POCIĄG NAJECHAŁ NA TRANSPORT ŚWIŃ.

Berlin, 30 września. Niedaleko stacji kolejowej Nieder-Vellmar najechał ubiegłej nocy pociąg towarowy na auto ciężarowe służące do przewozu świń. Auto zostało strzaskane, przyczem 70 świń zostało zabitych. Szofer zdołał się uratować.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. S. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.